**MAŁE  DZIECKO  PRZEKLINA...**

***Jesteśmy oburzeni słysząc brzydkie słowa z usta małego dziecka. Maluch używa wulgaryzmów w sklepie, w obecności dziadków czy znajomych. Rodzice w takich momentach spalają się ze wstydu i nie wiedzą jak wówczas reagować.***

**Psycholodzy są zdania, że dzieci w wieku przedszkolnym używają przekleństw, ale nie mają świadomości, że są wulgarne. Powielają raczej zachowania starszych kolegów, rodzeństwa czy samych rodziców. Usiłują wywołać reakcję rodziców chcą, aby zwrócili na niego uwagę. Jeśli tak się dzieje, nie należy reagować złością czy gwałtownie. Najlepiej zignorować ten fakt. Później, gdy  mama będzie sama z dzieckiem, wyjaśni mu /najlepiej opowiadając bajkę/, że brzydkie wyrazy są jak śmieci. Jeśli maluch powie użyje przekleństwa w stosunku do dziadka czy innej osoby- reagujemy od razu. Tłumaczymy, że dziadkowi jest przykro i jest smutny, mówimy „Pomyśl, jak byś się czuł, gdyby ktoś cię obraził”. Dziecku łatwiej będzie zrozumieć, że przekleństwa krzywdzą ludzi.**

**Zdarza się, że rodzice słyszą nieco przekręcone słowa przekleństw, reagują śmiechem. Dla malucha, może być to sygnałem, że mówi coś wesołego i będzie powtarzał zachowanie. Należy wówczas powiedzieć, że śmiejemy się np. z jakiegoś przedmiotu, a nie z użytego wulgaryzmu. Jeśli jednak nie uda się od razu wykorzenić złe nawyki, należy konsekwentnie podejmować wysiłki w tym kierunku, aby nasza pociecha używała poprawnych językowo zwrotów.**

  

**Podobnie postępujemy w przypadku dzieci szkolnych. Tłumaczymy, reagujemy tak samo, staramy się wprowadzić listę słów „zastępczych”   np. „kurka wodna”, „a niech to gęś kopnie” czy  „ do ciemnej nory”. Jest to zabawne  i myślę, że dziecko szybko podchwyci ten rodzaj zabaw językowych. Staramy się także kontrolować to, co nasze dziecko ogląda i czego słucha.**

**Radio i telewizja niosą z sobą zarówno pozytywny, ale równie często negatywny przekaz językowy.  Warto nad tym panować!**

***Opracowała mgr Jadwiga Kozłowska***

***Jak oduczyć dziecko mówienia “brzydko”?***

**Oprócz nowych umiejętności, które cię niezmiernie cieszą, twój maluch przynosi do domu coś jeszcze…**

**Zaczyna używać krępujących epitetów - nagle zauważa, że ty i reszta świata jesteście po prostu głupi, a jego mowa zostaje wzbogacona o kilka soczystych przekleństw.**

**Dziecko szokując nas swym mało kulturalnym zachowaniem chce nie tylko zwrócić na siebie uwagę dorosłych, a przy okazji przetestować rodziców (chce wiedzieć, na ile może sobie pozwolić). Otóż nasze dziecko- teraz już przedszkolak naśladuje rówieśników- odczuwa bowiem potrzebę identyfikacji z nimi .**

**Niedozwolone słownictwo, zaskakiwanie dorosłych- te ich zdziwione miny i konsternacja- dla malucha jest to po prostu fascynujące! A jak w takiej sytuacji powinien zachować się rodzic? Czasem dziecko powtarza zasłyszane słowo nie zdając sobie sprawy z jego znaczenia. Jeśli natomiast celem przeklinania jest szokowanie, rozśmieszenie bądź zwrócenie na siebie uwagi dorosłych, to ignorowanie takiego zachowania nie wywołuje zamierzonego efektu i traci na atrakcyjności.**

***Co robić?***

**1.     Trzeba wyjaśnić maluchowi, że takie zachowanie jest nie do przyjęcia. Stanowczo trzeba powiedzieć mu, że w waszej rodzinie tak się nie mówi-choć wielu ludzi używa brzydkich słów- my tego nie robimy. Powtarzaj to za każdym razem, gdy dziecko przeklnie. Nie warto poświęcaj zbytniej uwagi problemowi, by nie utrwalać złych schematów.**

**2.      Język polski jest piękny i bogaty. Usiądźcie więc wspólnie z dzieckiem i stwórzcie Wasze unikalne kompozycje – „o rzesz Ty, orzeszku…”, „motyla nóżka”, „…a niech to gęś kopnie” czy „krucze pióro” to tylko kilka pomysłów. Istotne jest, aby do takiej nowej zasady stosowali się wszyscy domownicy bez wyjątków – tylko wówczas sukces murowany!**

**3.      A co to właściwie znaczy?- zapytaj, czy malec wie, co tak właściwie ów wyraz oznacza. Może okazać się, że maluch nie zdaje sobie sprawy, że mówiąc tak obraża innych. Warto wtedy powiedzieć: „Gdybym powiedziała tak o tobie to nie byłoby ci miło, prawda? Więc nie mów tak proszę”.**

**4.      Można zastosować modną obecnie metodę wychowawcza jaką stał się „karny dywanik” bądź tradycyjne „postawienie w kącie”. Kategorycznie zapowiedz dziecku: „Nie zgadzam się na używanie tego słowa. Jeśli jeszcze raz to zrobisz, dostaniesz karę. I posadź dziecko w miejscu, gdzie będzie mogło spokojnie przemyśleć swoje zachowanie”. A może poinformuj malca, ze jeśli sytuacja się powtórzy, nie pójdziecie razem do kina? Że nici z lodów? A wizja deskorolki zaczyna się oddalać?**

**5.      Jeżeli dziecko przeklina w miejscu publicznym, zapowiedz mu do ucha: "Jeżeli jeszcze raz zaklniesz, wrócimy do domu". Gdy zdarzy się to w obcym domu, przeproś wszystkich i porozmawiaj z nim na osobności: "Albo wracamy i będziesz zachowywać się grzecznie, albo wracamy do domu". I pamiętaj o konsekwencji, jeśli wybierze wariant drugi.**

**6.      Potrzebna uwaga-przeklinanie i rzucanie epitetami to nie tylko chęć zwrócenia na siebie uwagi, ale też sposób na nudę. Spędzaj z pociechą dużo czasu. Niech wie, że jest dla ciebie ważne i lubisz z nim być. Gdy jesteście z wizytą, nie zapominaj, że pewnie się nudzi- może znajdziesz mu jakieś zajęcie?**

**Na podstawie artykułu Moniki Zalewskiej**